



# SKAŁA



ROK WIARY 2012  
2013

ROK WIARY - UROCZYSTOŚĆ CHRYSYTA KRÓLA - 24 LISTOPADA 2013R. 27(214)

**ZAKOŃCZENIE**



*Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata ukazuje nam naszego Pana jako tego, któremu „dana jest wszelka władza w niebie i na ziemi” (Mt 28,18). Jak On sprawuje tę władzę? Jak być poddanym tego Króla? Jak żyć w Jego królestwie?*

## HYMN ASTROFIZYCZNY NA CZEŚĆ KRÓLA

Czy równania fizyczne opisujące kosmos mogą chwalić Boga? Wierzący astrofizyk układa swój psalm inspirowany naukową wiedzą.

## OTO SŁOWO PANA

*czyli Bóg mówi dzisiaj do swoich dzieci*

Gdy Jezus wisi na krzyżu, kilkakrotnie pada określenie król. Niemal za każdym razem brzmi ono ironicznie, z pogardą. Cała sceneria mówi przecież wyraźnie, że to jakieś nieporozumienie uważać tego skazańca za króla.

Jeden z łotrów chwyta się jak brzytwy nadziei, że może jednak Jezus jest mesjaszem i że zaraz pokaże swoją potęgę, z której skorzystają także współskazańcy.

Ciekawe jakim cudem ten drugi rozpoznaje prawdziwe oblicze Króla? Wybiera to królestwo o które naprawdę chodzi.

# EWANGELIA NA CO DZIEŃ

## 24 XI Niedziela

### Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata

*2 Sm 5,1-3; Kol 1,12-20; Łk 23,35-43*

Gdy ukrzyżowano Jezusa, lud stał i patrzył. Lecz członkowie Wysokiej Rady drwiąco mówili: Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bożym. Szydzili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, mówiąc: Jeśli Ty jesteś królem żydowskim, wybaw sam siebie. Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: To jest Król żydowski. Jeden ze złoczyńców, których [tam] powieszono, urągał Mu: Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas. Lecz drugi, karcąc go, rzekł: Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież - sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił. I dodał: Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa. Jezus mu odpowiedział: Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju.

## 25 XI Poniedziałek

*Dn 1,1-20; Łk 21,1-4*

Gdy Jezus podniósł oczy, zobaczył, jak bogaci wrzucali swe ofiary do skarby. Zobaczył też, jak uboga jakaś wdowa wrzuciła tam dwa pieniążki, i rzekł: Prawdziwie powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła więcej niż wszyscy inni. Wszyscy bowiem wrzucali na ofiarę z tego, co im zbywało; ta zaś z niedostatku swego wrzuciła wszystko, co miała na utrzymanie.

## 26 XI Wtorek

*Dn 2,31-45; Łk 21,5-11*

Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, powiedział: Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony. Zapytali Go: Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy się to dzieć zacznie? Jezus odpowiedział: Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: Ja jestem oraz: Nadszedł czas. Nie chodźcie za nimi. I nie trwożcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec. Wtedy mówił do nich: Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będą silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukazać się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie.

## 27 XI Środa

*Dn 5,1-6.13-14.16-17.23-28; Łk 21,12-19*

Jezus powiedział do swoich uczniów: Podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą do królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do

składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie się mógł oprzeć ani się sprzeciwić. A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawia. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie zginie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie.

## 28 XI Czwartek

*Dn 6,12-28; Łk 21,20-28*

Jezus powiedział do swoich uczniów: Skoro ujrzycie Jerozolimą otoczoną przez wojska, wtedy wiedźcie, że jej spustoszenie jest bliskie. Wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry; ci, którzy są w mieście, niech z niego uchoďdzą, a ci po wsiach, niech do niego nie wchoďdzą! Będzie to bowiem czas pomsty, aby się spełniło wszystko, co jest napisane. Biada brzemionym i karmiącym w owe dni! Będzie bowiem wielki ucisk na ziemi i gniew na ten naród: jedni polegną od miecza, a drugich zapęďdzą w niewolę między wszystkie narody. A Jerozolima będzie deptana przez pogan, aż czasy pogan przeminą. Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec szumu morza i jego nawałnicy. Ludzie mdleć będą ze strachu, w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte. Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchoďącego w obłoku z wielką mocą i chwałą. A gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie.

## 29 XI Piątek

*Dn 7,2-14; Łk 21,29-33*

Jezus powiedział swoim uczniom przypowieść: Patrzcie na drzewo figowe i na inne drzewa. Gdy widźcie, że wypuszczają pączki, sami poznajecie, że już blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedźcie, iż blisko jest królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się wszystko stanie. Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą.

## 30 XI Sobota

### Święto św. Andrzeja Apostoła

*Iz 49,1-6 lub Rz 10,9-18; Mt 4,18-22*

Gdy Jezus przechodził obok Jeziora Galilejskiego, ujrzął dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi. Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. A gdy poszedł stamtąd dalej, ujrzął innych dwóch braci, Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim.



## TEMAT Z OKŁADKI

# DWA KRÓLESTWA

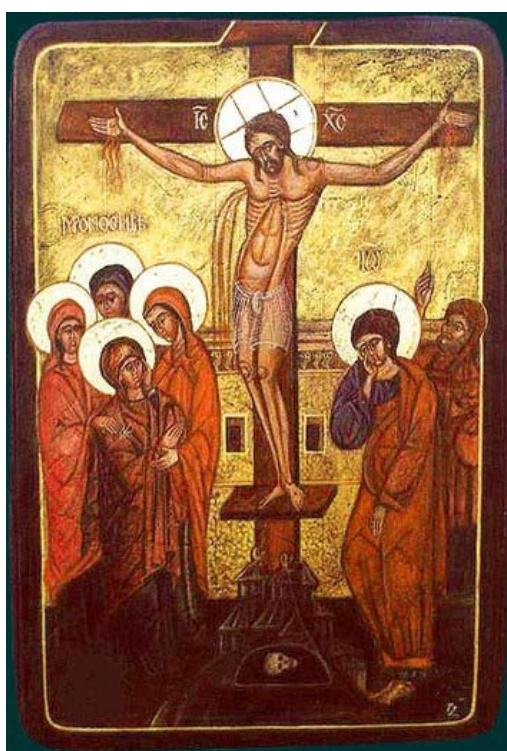
ks. KRZYSZTOF JAROSZ

**BÓG JEST PANEM ŚWIATA, PONIEWAŻ JEST JEGO WŁAŚCICIELEM, JEGO STWÓRCĄ. KRÓLOWANIE NAD NIM PRZEKAZAŁ SVOJEMU SYNOWI, KTÓREGO „UCZYNIŁ PANEM I MESJASZEM” JAK POWIEDZIAŁ ŚW. PIOTR W DNIU ZEŚLANIA DUCHA ŚWIĘTEGO (Dz 2,36). JEŚLI POTRAKTOWAĆ SERIO TĘ PRAWDE, NASUWA SIĘ DRAMATYCZNE PYTANIE: DLACZEGO ŚWIAT WYGLĄDA TAK, JAK WYGLĄDA? CZY WŁADCA WSZECHŚWIATA NIE MOŻE ZAPROWADZIĆ SPRAWIEDLIWEGO PORZĄDKU, CZY TEŻ NIE MA TAKIEGO ZAMIARU? NASZ ŚWIAT ZDECYDOWANIE NIE WYGLĄDA NA KRÓLESTWO BOGA!**

Jezus rzeczywiście ma nieskończoną moc, ale najwyraźniej nie chce jej używać jako PRZE-mocy. Nie narzuca swej władzy tym, którzy nie chcą jej uznawać. Nie konkuruje – jak mówił Benedykt XVI podczas Światowych Dni Młodzieży w Kolonii – z ludzkimi władzami i armiami. Jego panowanie ma się dokonać w zupełnie inny sposób: chce, aby człowiek świadomie i z przekonaniem wybrał Go jako swojego Pana. Szuka poddanych, którzy nie z lęku przed przerażającą mocą lub z obawy przed karą będą Mu posłuszni, ale pociągnięci miłością, przekonani blaskiem Jego prawdy, urzeczeni pięknem swego Oblubieńca zdecydują się pójść za Nim. Zresztą czy nie takich poddanych wolałby mieć każdy ziemski władca? (Okazuje się, że nie każdy! Podobno Stalin mówił: „Są dwie drogi, aby ludzie byli posłuszni – jeśli będą mnie kochać, albo jeśli będą się mnie bać. Kochać jednak mogą szybko przestać. Wolę, żeby się bali!” To nie jest myślenie Jezusa...)

Jezus nie zamierza narzucić wszystkim Ewangelii, dobra, miłości. Zresztą czy w ogóle byłoby to możliwe? Czy da się zmusić człowieka aby kochał, służył, przebaczał, aby chciał oddać siebie dla dobra drugiego? Czy dałoby się zakazać egoizmu, lenistwa, konsumpcjonizmu, wessania się w przyjemność, ubóstwiania komfortu, ... zabronić grzechu tak skutecznie, aby nikt już nie chciał go wybierać? Jaka musiałby być sankcja karna, aby te zakazy okazały się skuteczne? Aż strach pomyśleć jak wyglądałoby państwo, gdzie takim królem byłby Jezus Chrystus.

Boży pomysł jest zupełnie inny. Nie – zabronić grzechu, ale wyzwolić spod jego panowania, dać wolność dziecku Bożemu, które nie musi już za wszelką cenę wal-



czyć o swoje, bo doświadczą Bożej troski. Nie – nakazać dobro, ale uzdolnić do niego przez wewnętrzną przemianę i dar Nowego Serca, dar życia w Duchu Świętym.

Boże królestwo, które głosił Jezus gdy nauczał, które przyniósł na ziemię i zrealizował w sobie, jest dziś obecne na świecie! Gdy faryzeusze pytali kiedy nadejdzie Królestwo, Jezus powiedział, że ono jest pośród nas. Nie ma swojego państwa, nie ma – na szczęście – swojej armii, ale jest obecne i działa. Należą do niego ci, którzy przyjęli Jezusa i żyją w Nim. To ci, którzy poszli Jego drogą, drogą Bożej miłości. To ci, którzy wierzą Ewangelii, wierzą że warto żyć tak, jak uczył i żył (oraz umarł) nasz Pan. To ci, którzy wbrew temu, co mówi świat i nasza skażona grzechem natura, widzą wartość ofiarnej miłości, miłości do koń-

ca, miłości, która nie cofa się nawet przed cierpieniem. To ci, którzy odkryli blask Krzyża.

Zaskakujące jest to Jezusowe panowanie, które polega – jak sam mówił – na służeniu. Niełatwo zaakceptować Króla, który kłęka przed poddanymi, aby obmyć im nogi, a potem daje się ukrzyżować, aby obmyć ich dusze. A przecież aby zrobić coś takiego trzeba miłości i mocy zupełnie niezwykle! Nie tak łatwo też zaakceptować wezwanie na taką drogę...

To Boże królestwo rośnie pośród królestwa „tego świata”. Tym światowym królestwem rządzi egoizm w swych różnorodnych przejawach. Człowiek, który nie decyduje się być poddanym Boga staje się poddanym samego siebie (a także innych chce mieć za swych poddanych). W praktyce oznacza to bycie poddanym swoim różnym potrzebom, często także zachciankom, popędom czy pożądanom. Człowiek nie potrafi sam pokonać swojego grzechu, jeśli więc nie podda się Bogu, pozostaje poddanym grzechu, choć oczywiście nie musi to być grzech spektakularny.

Św. Augustyn ujmując to bardzo lapidarnie: „Są na świecie dwa królestwa, którymi rządzą dwie miłości. Miłość Boga, aż do wzgardzenia sobą i miłość siebie, aż do wzgardzenia Bogiem”. Niemal każdy z nas należy równocześnie do obu tych królestw, nieustannie wybierając któremu służy w danej sytuacji, które wybiera jako swoją duchową ojczyznę, komu chce być poddany. Mówię „niemal każdy”, bo chyba niestety są ludzie, którzy zupełnie nie chcą poddać się Bogu i Jego miłości, nie chcą żyć w Jego królestwie, a z drugiej strony są także święci...

# JEZUS CHRYSZTUS KRÓLEM WSZECHŚWIATA

MAGDALENA SITEK

**DZIŚ KOŚCIÓŁ KATOLICKI OBCHODZI UROCZYŚĆ JEZUSA CHRYSZTUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA. DO LITURGII ZOSTAŁA ONA WPROWADZONA PRZEZ PAPIEŻA PIUSA XI ENCYKLIKĄ QUAS PRIMAS Z 11 GRUDNIA 1925 ROKU.**

**N**akazał on wtedy, aby wierni we wszystkich kościołach po głównym nabożeństwie wspólnie łączyli się podczas odmawiania litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, oraz aktu poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświęstszemu Sercu. Początkowo uroczystość tę obchodzono w ostatnią niedzielę października poprzedzającą uroczystość Wszystkich Świętych, lecz w roku 1969 została ona przeniesiona na ostatnią niedzielę roku liturgicznego. Przeniesienie to podkreśla, że wszystko co posiadamy ma swój początek i koniec w Chrystusie Panu. Kiedy powstawała encyklika Quas Primas papieża Piusa XI świat był w trakcie „podnoszenia się” z ruin jakimi przykryła ludzkość pierwsza wojna światowa. Ustanowienie wtedy uroczystości Chrystusa Króla poniekąd dodało ludziom otuchy, zaznaczając, że Królewska ręka Chrystusa czuwa nad światem, że to On jest wybawicielem ludzkości i to w Nim mamy pokładać nadzieję służąc Mu jako Jego wzorowi „poddani”. W czasie kiedy powstał zamysł ustanowienia owej uroczystości, na świecie rozprzestrzeniała się ateizacja i laicyzacja, odchodzenie od Kościoła, oddalanie się od Chrystusa nie tylko jednostek ludzkich ale całych społeczności i narodów. Papież Pius XI swoim apelem, który zawarł w encyklice pragnął, aby zaufać Bogu, aby nie wyrzucać Chrystusa ze swojego serca, zwłaszcza w tych

najgorszych chwilach. Upominał, że to właśnie zaufanie Jezusowi i Jego Słowu uwolni ludzkość od problemów. Poddanie się całkowite władzy Chrystusa da nam nadzieję na spokojne życie zarówno tu na ziemi jak i życie wieczne u boku Najwyższego. Ustanowienie święta wynika z potrzeby jakiejś doświadczała społeczność chrześcijańska, aby stać się bardziej umocnionym w chwilach zwątpienia, bądź też w niebezpieczeństwach wynikających z przeciwności losu jakie gotuje życie. Uroczystość ta ma utwierdzić ludzi w przekonaniu, że nie są sami, że Ktoś czuwa nad całym światem swą władczą i sprawiedliwą ręką. Z racji tej nikt nigdy nie będzie pozostawiony sam sobie.

Problem jaki narastał w owym czasie w Kościele Katolickim przypominał o roli Chrystusa jako władcy świata, choć trzeba stwierdzić, że wizerunek Jezusa jako króla istniał już od czasów najwcześniejszych, kiedy to na mozaikach i ikonach Chrystus przedstawiany był jako ten, który zasiada na tronie i ma u swych stóp ziemię, a wszelkie stworzenie oddaje Mu cześć. Obraz ten wynikał z przedstawienia osoby Jezusa w Ewangeliach. Już podczas zwiastowania Maryi anioł podkreśla królewską rolę Chrystusa: Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego królowaniu nie będzie końca (Łk 1,32-33). Jest to tym sa-

mym spełnienie się proroctwa Starożytności, gdzie mowa jest o Mesjaszu, który ma przyjść na ziemię jako Syn Boży z rodu Dawida, który będzie królował bez końca. Sam Jezus w Ewangeliach wspomina o Królestwie Bożym, które ma przyjść na ziemię za Jego sprawą. Ukazuje się jako pośrednik nadchodzącego Królestwa i jako jego prawowity Król. Również w Apokalipsie św. Jana Chrystus ukazany jest jako panujący władca, który w czasie ostatecznym zwycięży: Ci będą walczyć z Barankiem, a Baranek ich zwycięży, bo Panem jest panów i Królem królów – a także ci, co z Nim są: powołani, wybrani i wierni (Ap 17,14). Przedstawienie Chrystusa w Piśmie Świętym pokazuje, że od początku do końca jest On Królem.

Uroczystość Chrystusa jako Króla Wszechświata uświadamia wszystkim pokoleniom, że to On jest jedynym i najwyższym władcą, że tylko on może nas sądzić. Jako Król ma władzę nad naszym życiem, które to w całości i w wielkiej ufności powinniśmy mu zawierzyć. Należy otworzyć serca na Jego panowanie, bo tylko On jest początkiem i końcem naszego życia. Chrystus jest zupełnie innym królem niż władcy rządzący na ziemi – jest totalnie nieomylny, miłosierny, sprawiedliwy i łaskawy. Jest absolutną prawdą, którą to ludzie powinni czerpać i posłusznie przyjmować.

# WIARA NA DZIEDZIŃCU NAUKI

# HYMN ASTROFIZYCZNY NA CZEŚĆ KRÓLA

STANISŁAW SOŁTAN

NADCHODZĄCE ŚWIĘTO JEZUSA CHRYSZTUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA W NATURALNY SPOSÓB PRZYPOMNIAŁO MI KSIĄŻKĘ ASTROFIZYKA ARNOLDA BENZA „PRZYSZŁOŚĆ WSZECHŚWIATA”. PREZENTACJĘ METAFIZYCZNYCH PRZEMYŚLEŃ O KOSMOSIE W ŚWIELE WIARY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ ROZPOCZYNA ON SPOSTRZEŻENIEM JAKIE USŁYSZAŁ OD JEDNEGO ZE SŁUCHACZY SWOJEGO POPULARNONAUKOWEGO WYKŁADU: „JEŚLI WSZECHŚWIAT JEST TAK WIELKI, JAK PAN TO PRZEDSTAWIŁ, BÓG MUSI BYĆ O WIELE WIĘKSZY”.

Punktem wyjścia rozważań autora jest m.in. szeroka popularnonaukowa prezentacja wielu nauk ścisłych. Szczególnie godne uwagi są wywody dotyczące astrofizyki, dziedziny badań autora. Czytelnik dowiedzieć się może o scenariuszach powstania Wszechświata, o powstawaniu, ewolucji i wreszcie o śmierci gwiazd, o przemianie materii wewnątrz gwiazd, co

Dalej, autor rzetelnie rozważa różnicę między naukowym a religijnym postrzeganiem rzeczywistości; różnicę najłatwiejszą do przedstawienia poprzez porównanie pytań „Jak” i „Dlaczego”. Naukowiec pyta jak powstał świat, jak powstała Ziemia i z czego, jak matematyka opisuje świat itp. Wierzący pyta dlaczego powstał świat, dlaczego istnieje, dlaczego i po co my w nim istniejemy. Treścią nauki są teorie fizyczne, które można poznać. Treścią religii jest Objawienie, które do swej realizacji wymaga

napisał:

*Wszystkie rzeczy we Wszechświecie,  
być może nawet sam Wszechświat,  
rozpadną się według jego praw  
i przez przypadek.*

*Śmierć zdaje się panować nad światem.*

*Lecz powstało również  
coś całkiem nowego,  
czego nigdy przedtem nie było.*

*Nieoczekiwanie  
mogą rozwinąć się nowe wymiary  
i formy.*

*Z Męki i Śmierci Bóg w swej  
dobroci uczynił*

*Zmartwychwstanie,*

*w którym rozpacz po wielkiej katastrofie  
przenadza się w nową jakość, zgodnie*

*z Jego wolą,*

*i budzi w nas nadzieję, która obejmuje  
naszą śmierć*

*i przyszłość Wszechświata.*

Tym samym doszedłem do najdziwniejszej części omawianej książki, tj. do próby wyrażenia czci wobec Stwórcy i Zbawiciela poprzez zawarty tam hymn w języku naukowym. Miejscami jest on nieco lapidarny (choć może w oryginale niemieckim ścisła terminologia brzmi jak czysta poezja), tym niemniej cała książka pięknie pokazuje Wszechświat jako władztwo Wcielonego Słowa.

*Niebiosa głoszą chwałę Boga,  
dzieło rąk Jego nieboskłon obwieszcza.*

*Dzień dniowi głosi opowieść, a noc nocy przekazuje wiadomość.*

*Nie jest to słowo, nie są to mowy, których by dźwięku nie usłyszano;*

*ich głos się rozchodzi na całą ziemię i aż po krańce świata ich mowy.*

*Tam słońcu namiot wystawił i ono wychodzi jak oblubieniec ze swej komnaty,*

*weseli się jak olbrzym, co drogę przebiega.*

*Ono wschodzi na krańcu nieba, a jego obieg aż po krańce niebios,*

*i nic się nie schroni przed jego żarem.*

*Prawo Pana doskonale - krzepi ducha; świadectwo Pana niezawodne*

*- poucza prostaczka;*

*Ps 19, 2-7*

jest źródłem większości pierwiastków chemicznych w Kosmosie, również tych ziemskich; o powstawaniu nowych gwiazd z resztek po wybuchach starych, o tworzeniu się galaktyk, o skali czasowej tych wszystkich zjawisk i wreszcie - jak można oczekiwać - o naukowych scenariuszach przyszłości Wszechświata.

Uczyniwszy rozróżnienie między nauką a wiarą, autor odnajduje punkt styczności między nimi przede wszystkim

w zdumieniu nad niezwykłością świata. Rozważa czym jest stworzenie świata przez Boga, prostując wiele nieporozumień i pomieszanych pojęć. Idzie jednak dalej - w pojawianiu się nowości we Wszechświecie dostrzega echo historii o Zmartwychwstaniu Chrystusa. W zawartym w książce hymnie, nawiązującym do Psalmu 19,

Uczyniwszy rozróżnienie między nauką a wiarą, autor odnajduje punkt styczności między nimi przede wszystkim w zdumieniu nad niezwykłością świata. Rozważa czym jest stworzenie świata przez Boga, prostując wiele nieporozumień i pomieszanych pojęć. Idzie jednak dalej - w pojawianiu się nowości we Wszechświecie dostrzega echo historii o Zmartwychwstaniu Chrystusa. W zawartym w książce hymnie, nawiązującym do Psalmu 19,



# CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

## ŚWIĘTY ANDRZEJ APOSTOŁ

# - PIERWSZY POWOŁANY DO GRONA NAJBLIŻSZYCH WSPÓŁPRACOWNIKÓW JEZUSA...

EWELINA MALESA

**SIĘGAJĄC DO ETYMOLOGII – IMIĘ ANDRZEJ POCHODZI OD GRECKIEGO SŁOWA ANĒR, ANDRÓS – MAŻ, MEŃCZYŻNA LUB ANDREIOS – MEŃSKI, MEŃŻNY, DZIELNY. KOŚCIÓŁ PRAWOSŁAWNY NADAŁ ŚW. ANDRZEJOWI PRZYDOMEK PROTOKLETOS, TZN. PIERWSZY POWOŁANIEM, PONIEWAŻ BYŁ POWOŁANY DO GRONA APOSTOŁÓW JAKO PIERWSZY.**



**A**ndrzej Apostoł był synem Jonasza, bratem św. Piotra. Pochodził z rybackiej rodziny z Betsaidy nad Jeziorem Genenezaret. Mieszkał w Kafarnaum ze swoim starszym bratem Piotrem i jego teściową. Obaj z zawodu byli rybakami, bardzo zamożnymi, gdyż posiadali własne łodzie oraz sieci.

Początkowo Andrzej należał do uczniów św. Jana Chrzciciela. Przez niego doszło do pierwszego spotkania Andrzeja z Jezusem gdy przyjmował On chrzest w Jordanie. Przyjął Jezusa jako Mesjasza, kiedy Jan wyraźnie wskazał na Niego jako na „Baranka Bożego”. To Andrzej pociągnął do Mistrza swego brata Piotra (por. J 1, 35-41). Nie od razu dołączyli oni do tłumów chodzących za Panem. To powołanie nie było trwałe. Ewangelista Mateusz opisał kolejną scenę, gdy po niedługim czasie ponownie nawiedził ich Jezus podczas pracy na jeziorze i wezwał ich tymi słowami: „Pójdźcie za mną, a czynię was rybakami ludzi”. Wówczas ich odpowiedź była natychmiastowa. „Oni zaraz zostawili sieci i poszli za Nim” (Mt 4,18). Pozostali z Jezusem uczestnicząc w dziele głoszenia Kró-

lestwa Bożego aż do Jego śmierci i wniebowstąpienia.

W Piśmie Świętym mamy niewiele relacji o św. Andrzeju. Wspominany jest w Ewangeliach jeszcze dwa razy. Przed cudownym rozmnożeniem chleba Andrzej wskazuje „chłopca, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby” (J 6, 5-9). Ostatni raz występuje on w Ewangeliach jako pośrednik w przekazaniu prośby pogan, którzy chcą zobaczyć Jezusa (J 12, 20-22).

Trudno jest ustalić miejsce życia Andrzeja po Zesłaniu Ducha Świętego. Tradycja chrześcijańska próbowała odtworzyć historię jego dalszej działalności. Orygenes mówi, że św. Andrzej pracował w Scytii, między Dnieprem a Donem. Według wielu innych miał ewangelizować w Azji Mniejszej, a stamtąd prawdopodobnie udał się do Achai, w której poniósł śmierć męczeńską.

Liczne apokryfy świadczą o tym, że postać św. Andrzeja cieszyła się wielkim zainteresowaniem. Do najciekawszych należą: Dzieje Andrzeja z II i III w. oraz Męka Andrzeja z IV w. Według nich św. Andrzej po Zesłaniu Ducha Świętego udał się

do Achai, gdzie swoje nauczanie popierał wieloma cudami (wśród nich były nawet wskrzeszenia zmarłych), którymi pozyskał wielu nowych wyznawców Chrystusa. Według apokryfów św. Andrzej po przybyciu do miasta Patras na Peloponezie został aresztowany przez namiestnika rzymskiego, który skazał go potem na śmierć przez ukrzyżowanie. Św. Andrzej przyjął ten rodzaj śmierci z wielką radością, bo przez to mógł jeszcze bardziej upodobnić się do Pana Jezusa. Tak oto opisywane jest jego męczeństwo: „Dotarłszy do miejsca, gdzie przygotowano krzyż, wykrzyknął wielkim głosem: Witaj krzyżu! Uświęcony przez Ciało Chrystusa i ozdobiony przez Jego członki niby perły! Zanim Pana wzniesiono na tobie, budziłeś bojaźń ludzką. Ale teraz, źródło niebieskiej miłości, stałeś się nieskończenie upragniony. Ci, którzy wierzą, znają radość, jaką ty zawierasz, i nagrodę, jaką gotujesz. Idę ku tobie spokojny i radosny. (...) O dobry krzyżu, któremu członki Pańskie przydały tyle blasku i piękności, krzyżu długo pożądanym. (...) Weź mnie spośród ludzi i zwróć mnie Mistrzowi mojemu, aby Ten, który mnie przez ciebie odkupił, przez ciebie również mnie otrzymał. A tak mówiąc, zdjął szaty i dał je oprawcom. Oni zaś dzwignęli go na krzyż, napięli jego ciało powrozami i zawiesili go tak, jak im kazano”. Męczeństwo św. Andrzeja odbyło się publicznie wobec 12000 osób. W czasie gdy był już na krzyżu osłoniła go nadzwyczajna jasność, tak iż na Apostoła nie można było

patrzeć. Trwało to około pół godziny, aż do jego śmierci. Być może śmierć Apostoła została ubarwiona we wspomniane szczegóły późniejszą legendą. Jednak wydaje się rzeczą pewną, że opis jest oparty na fakcie przekazanym ustnie: „Św. Andrzej poniósł śmierć za Chrystusa w Patras przez ukrzyżowanie”. Według podania krzyż, na którym poniósł on śmierć miał postać litery X, dlatego krzyż w tej postaci zwykle się nazywać „krzyżem św. Andrzeja”. Tradycja podaje, że śmierć św. Andrzeja nastąpiła 30 listopada ok. 65

r. po narodzeniu Chrystusa.

Św. Andrzej jest orędownikiem zakochanych, wspomaga w sprawach matrymonialnych i wyprasaniu potomstwa. Jest patronem prawosławia, Słowian, archidiecezji warmińskiej, Austrii, Bułgarii, Burgundii, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Niemiec, Rosji, Sycylii, Szkocji, małżeństw, rybaków, rycerzy, rzeźników i żeglarzy. Flaga narodowa Szkocji ma krzyż w kształcie litery X.

Jest on bardzo popularnym świętym również w Polsce. Potwierdzeniem tego są obecne w polskiej

kulturze liczne przysłowia i zwyczaje związane z obchodzeniem jego święta. Oto niektóre z nich: „Gdy św. Andrzej ze śniegiem bieży, sto dni śnieg na polu leży”; „Kiedy na Andrzeja poleje, poproszy, cały rok nie w porę rolę moczy lub suszy”. Ponieważ na św. Andrzeja kończy się zazwyczaj rok kościelny, a z Adwentem zaczyna się nowy, chłopcy i dziewczęta z roztopionego wosku zgadują kto z nich pierwszy się ożeni lub wyjdzie za mąż.

## NASI PASTERZE

# KS. KRZYSZTOF JAROSZ

*Ciąg dalszy wywiadu.*



### **W jakich parafiach Ksiądz pracował po ukończeniu seminarium?**

Przez trzy lata (1995-1998) pracowałem w parafii Miłosierdzia Bożego w Grójcu, potem w Archidiecezjalnym Męskim Liceum Ogólnokształcącego im. bł. ks. Romana Archutowskiego w Warszawie przy ul. Dewajtis 3. W latach 1998-2009 pełniłem funkcje prefekta (duszpasterza szkoły), kierownika internatu, a kilka lat obie te funkcje na raz. Wraz z innymi księżmi i pedagogami starałem się, by wiara była obecna w życiu szkoły. (Czasem może nawet robiliśmy to niestety zbyt

na siłę). Na przykład modlitwy związane z rokiem liturgicznym (dziesiątek różańca, litania loretańska) organizowaliśmy razem z chętnymi uczniami na szkolnym korytarzu. Chyba największe wrażenie robiła Droga Krzyżowa przechodząca – z bardzo lapidarnymi rozważaniami – na dużej przerwie przez całą szkołę. Szliśmy wśród gwaru, wśród trochę zdziwionych, czasem obojętnych, czasem zaniepokojonych spojrzeń – zupełnie jak Jezus na swojej Drodze. Z okazji Dnia Patrona pierwsze klasy zawsze odwiedzały Muzeum Więzienia „Pawiak”. Ks. Archutowski był w 1942 roku dwukrotnie więźniem Pawiaka, w 1943 roku został przewieziony do

KL Majdanek, gdzie zmarł na tyfus plamisty 18 IV 1943. I właśnie na korytarzu Pawiaka była odprawiana Msza św. W programie było także zwiedzanie muzeum, wysłuchanie prelekcji lub nagranych grypsów. Jeździliśmy także do obozu koncentracyjnego na Majdanku. Tam odprawialiśmy Drogę Krzyżową, której poszczególne stacje były dopasowane do usytuowania obozu. I tak brama więzienna była stacją I (Jezus skazany przez Piłata). To był wyrok nie tylko dla Jezusa ale i dla więźniów. W miejscu, gdzie rozdzielano więźniów rozważaliśmy stację IV (Jezus

zagna się ze swoją Matką). Szczytowym momentem był udział we Mszy św. sprawowanej w komorze gazowej (śmierć Jezusa dotyka śmierci więźniów). W liturgii i w ciszy próbowaliśmy dostrzeżać chrześcijańską odpowiedź na dramatyczne pytanie: Gdzie był Bóg w Auschwitz? Był właśnie tam, w komorze gazowej... został niewinnie zabity.

Inne niezwykle przeżycie związane z Eucharystią odprawianiem młodzieżą Mszy św. na Ostrowie Lednickim, w ruinach palatium, gdzie być może Mieszko I przyjmował chrzest. Bez wątplenia w tej kaplicy Mieszko z Dobrawą nieraz uczestniczyli we Mszy św., a my robiliśmy to samo tydzień lat później w tym samym miejscu. Oczami wyobraźni niemal ich widziałem, a szczególnie małego Bolka, który zapewne kręcił się gdzieś przy rodzicach.

### **Ma Ksiądz doktorat z filozofii.**

Tak, w 2006 roku obroniłem u prof. Anny Latawiec na UKSW (mieszczącym się w bliskim sąsiedztwie) pracę doktorską Uniwersalizm etyczny Alberta Schweitzera. Dla mnie filozofia to sztuka rozumienia rzeczywistości. Pamiętam zdanie prof. Mieczysława Gogacza podczas wykładu na ówczesnej Akademii Teologii Katolickiej (dzisiejszy UKSW), skierowane do studentów filozofii: „Państwa zawodem będzie rozumieć rzeczywistość”. Bardzo mnie to przekonało. Wydaje mi się, że wiele dzisiejszych sporów – oczywiście tych, w których chodzi

o prawdę, a nie o własny interes – dałoby się rozwiązać, gdybyśmy starali się i umieli ROZUMIEĆ.

### W jakich parafiach Ksiądz następnie posługiwał?

Przez rok byłem wikariuszem w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Ursusie, w 2010 roku trafiłem do parafii św. o. Pio na Kabatach, a obecnie – jak wiadomo – zostałem skierowany do parafii św. Łukasza. Jedną z najważniejszych spraw wydaje mi się konfesjonał. Wiele dobrego, wiele Bożego tam się dokonuje. Nie brak też spowiedzi rutynowych, ale i wtedy staram się szukać u penitenta woli lub gotowości podjęcia refleksji nad swoim życiem, szukania korzenia powracających grzechów, decyzji konkretnych zmian, odpowiedzi na Boży pomysł na nasze życie.

### W naszej parafii objął Ksiądz redagowanie „Skały” po ks. Piotrze Markiewicz.

Do tej pory nie miałem do czynienia z redagowaniem pisma, więc uczę się tego. Muszę przyznać, że zajmuje mi to bardzo dużo czasu. Z niepokojem

myślę, jak to będzie podczas kolędy. Poza tym prowadzę przygotowanie do bierzmowania dla młodzieży i dorosłych. Opiekuję się młodzieżą studentką i pracującą. Idąc za wskazaniem papieża Franciszka, aby wychodzić także do tych, którzy nie przychodzą do kościoła, w ciągu 3 tygodni odwiedziłem wszystkie pokoje w akademikach murowanych na Jelonkach. Poza tym w każdą środę jestem w akademiku do dyspozycji studentów – pół godziny oczekuję w sali na tych, którzy chcą porozmawiać indywidualnie, a potem odwiedzam chętnych w pokojach. Spotkania na plebanii dla studentów i pracujących młodych dorosłych odbywają się we wtorki o godz. 20.00. Wśród propozycji dla studentów – i nie tylko – szczególnie cenna wydaje mi się adoracja Najświętszego Sakramentu po niedzielnej Mszy św. o godz. 20.00. Pora jest późna, ale mimo to spora część obecnych pozostaje jakiś czas, aby trwać w cichej modlitwie. Zapraszam.

### Plany na najbliższą przyszłość?

Bardzo chciałbym towarzyszyć rodzinom, które chcą serio traktować wiarę

w życiu codziennym, rodzinnym. Towarzyszyć dorosłym w pogłębianiu wiary rozumianej jako osobista relacja z Bogiem. Marzy mi się środowisko wierzących ludzi, wierzących małżeństw, które są gotowe służyć innym będącym w różnych potrzebach. Nie chcę jednak zaczynać od wymyślania jakiejś wizji, raczej chcę się przyglądać, co dzieje się w ludziach i co Pan będzie nam dawał, do czego będzie nas wzywał. Wolę pójść za Jego planem i działaniem, a nie za swoim. Według mojego rozumienia Kościoła i jego roli, potrzebna jest żywa wspólnota ludzi świadomie idących za Jezusem, która podejmuje służbę wobec tych, wśród których żyjemy. Zresztą tylko wtedy da się coś naprawdę zrobić – ksiądz sam niewiele zdoła. Ponadto bliskie stało mi się wezwanie papieża, że duszpasterz ma rozpoznać, gdzie w ludziach pragnienie Boga jest żywe, gdzie jest płonące. Oto jest pytanie!

ZANOTOWAŁA  
MIROŚŁAWA PAŁASZEWSKA

# ODPUST OFIAROWANY ZA ZMARŁYCH

## - automat wpuszczający do nieba?

Ks. KRZYSZTOF JAROSZ

**CZYM JEST ODPUST PISAŁEM W SKALE Z 13 X. W TYCH DNIACH SŁYSZYMY, ŻE MOŻEMY UZYSKAĆ ODPUST, ABY OFIAROWAĆ GO ZA ZMARŁYCH. JEŚLI ODPUST JEST DAROWANIEM CZYŚĆCA, TO WIELE OSÓB ZADAJE SOBIE PYTANIE JAK TO WŁAŚCIWIE JEST: CZY WYSTARCZY OFIAROWAĆ ODPUST ZUPEŁNY ZA WYBRANEGO ZMARŁEGO, ABY ON NATYCHMIAST UZYSKAŁ NIEBO?**

Przypomnę, że uzyskanie odpustu zupełnego nie jest tak proste, ani oczywiście, jak się to może wydawać. Któż z nas może stwierdzić, że w pełni realizuje istotny warunek dotyczący głębi naszej duszy: całkowite oderwanie od wszelkiego grzechu?

Czym jest ofiarowanie odpustu za zmarłego? Może się to nam kojarzyć z jakimś przekazaniem swojego uprawnienia czy jakiejś korzyści komuś innemu – jak laureat nagrody Nobla przekazujący pieniądze na jakiś godny cel. Oto uzyskałem odpust zupełny (jeśli faktycznie go uzyskałem) i oddaję przywilej darowania czyśćca komuś zmarłemu. W efekcie on „idzie natychmiast do Nieba”. Czy to tak?

Nawet zwykła intuicja podpowiada nam, że to chyba zbyt uproszczone, że nie

ma w tej wizji miejsca na ludzką wolność zmarłego (czy też jego duszy – dotykamy takiej rzeczywistości, że nie do końca wiadomo jakich użyć słów), na jego odpowiedzialność, na Boże decydowanie i działanie.

Wydaje mi się, że idea ofiarowania odpustu za zmarłego nawiązuje do praktyki ofiarowania w jakiejś intencji naszych modlitw czy innych religijnych praktyk. Często odmawiamy [ofiarujemy] różaniec w jakiejś intencji. Wielu z nas pamięta zachętę, aby ofiarować w taki sposób komunie świętą, starsi z nas mogą jeszcze pamiętać praktykę ofiarowywania spowiedzi w czyjejs intencji. Tak ofiarowana spowiedź oczywiście nie przenosi na daną osobę odpuszczenia [moich!] grzechów. Ofiarowanie modlitw, praktyk, a także

wyrzeczeń czy postów w jakiejś intencji stanowi swego rodzaju mocniejsze wyrażenie przed Bogiem naszych pragnień, naszej prośby. Człowiek mówi przez to Panu, jak bardzo mu na czymś zależy. Jest tak przejęty tym, o co prosi, że nie potrafiłby spokojnie zasiąść do stołu i zająć się smakołykami. Św. Piotr Chryzolog (cytowany w orędziu Benedykta XVI na Wielki Post 2009) ujmując to bardzo lapidarnie: „Duszą modlitwy jest post”.

Duchowy trud uzyskania odpustu, nasze przejęcie się perspektywą czekającego nas prawdopodobnie czyśćca, zmaganie się z przywiązaniem do grzechu – wszystko to może uczynić naszą modlitwę nad grobami bliskich bardziej autentyczną i głębszą.



## W TROSCE O RODZINĘ

# ZADBAJMY O TO CO NAJWAŻNIEJSZE

ANDRZEJ I AGNIESZKA LAZURKO

**CODZIENNE ZABIEGANIE, NIEKOŃCZĄCE SIĘ OBOWIĄZKI, ZMĘCZENIE, CZASEM MAŁE RADOŚCI... SKĄD TO ZNAMY?**

**W TEJ RZECZYWISTOŚCI TRZEBA ODNALEŹĆ JESZCZE MIEJSCE NA RELACJE, BLISKOŚĆ Z DZIEĆMI, Z RODZICAMI I NAJWAŻNIEJSZE Z MĘŻEM / ŻONĄ. ALE CZY POTRAFIMY?**

**P**o pierwsze znaleźć potrzebny czas na pobycie ze sobą, na rozmowę, czuły gest? Po drugie, jeśli już ten czas wygospodarujemy, to jak go wykorzystać, abyśmy oboje czuli się zadowoleni, spełnieni?

Ano, nie takie to proste, bo często ta najważniejsza sfera naszego życia – relacje – zostaje pozostawiona samej sobie. A przecież to ta sfera decyduje o jakości naszego codziennego życia, w małżeństwie, w rodzinie.

My dwoje także wpadliśmy w taką pułapkę codzienności, ograniczając się do wymiany informacji co, gdzie i kiedy trzeba załatwić, do zdawkowej wymiany zdań, w końcu do wzajemnych ocen, oskarżania się, kłótni. Oboje czuliśmy się niezrozumiani przez drugą osobę, osamotnieni w swoim żalu, pretensji i zwyczajnie nieszczęśliwi, choć przecież na początku wspólnej drogi łączyła nas prawdziwa, głęboka miłość.

To tak jakbyśmy dbali o dach, wystrój domu, kwiatki na balkonie, a pominieli, zapomnieli o mocnych, solidnych fundamentach. Bardzo czytelnie widać to w doświadczeniach par po rozwodzie. Zapytani czego najbardziej żałują, blisko 90 % odpowiada, że zupełnie nie dbali o swoje małżeństwo.

Na szczęście nasza miłość nie wygasła, tylko poszarzała, gdzieś się zapodziała!

Odnależliśmy ją i siebie próbując nauczyć się... dialogu.

My odkryliśmy drogę przez dialog, gdy jeszcze nie było za późno, choć... niewiele brakowało – pojechaliśmy na nasz pierwszy weekend Spotkań Małżeńskich. I to było coś niezwykłego, nastąpiła przemiana, odkrycie na nowo tego co najważniejsze, co nas łączyło i łączy nadal, zobaczyliśmy nasze życie w nowym świetle i zyskaliśmy nową nadzieję i wielką siłę... podobnie jak wiele innych par:

- Od początku naszego małżeństwa goniliśmy za karierą. Dziś widzę, że pogubiliśmy się całkowicie. Straciliśmy te lata bezpowrotnie. Wyjeżdżając stąd zostawiamy za sobą przeszłość.

- Bałem się rozmodlonych ludzi, a spotkałem radosnych kapłanów i normalne małżeństwa. Nauczyłem się chcieć rozwiązywać problemy. Trzeba włożyć wysiłek w to, by „wodę przemienić w wino”. Będę się starał na dobrym fundamencie postawić dobry dom.

- Słuchając świadectw prowadzących, miałem wrażenie, jakby mówili o moim życiu. Cieszę się, że uświadomiliśmy sobie, że mamy podobne same problemy i możemy dążyć do tego, aby je rozwiązać.

Dialog rozumiemy jako:

- słuchanie przed mówieniem
- dzielenie się przed dyskutowaniem
- rozumienie przed ocenianiem
- przebaczenie

Inne małżeństwa, które tak jak my doświadczyły zbawiennego wpływu DIALOGU świadczą podkreślając, że dzięki dialogowi mają inne spojrzenie na siebie, na męża / żonę, na innych ludzi. Że mogą zawsze zacząć od nowa budować dobre relacje, gdy się zapomną, wrócą do starych złych nawyków. Chciałby małymi krokami, ale skutecznie. Zaprzyjaźnić się ze sobą.

Piękne, prawda?

Czuć się po latach wspólnego życia kochanym/kochaną, zrozumianym/zrozumianą i mieć mniej w sobie np. lęku, niechęci, złości czy poczucia samotności. Cieszyć się tym, że można ze sobą bez ranienia się rozmawiać o sprawach trudnych i bolesnych.

Rozmawiać ze sobą w małżeństwie w duchu dialogu? Tak, nawet więcej. Kształtować swoje życie, swoją miłość małżeńską, miłość bliźniego i w końcu miłość do Pana Boga.

Wiele, naprawdę wiele, liczonych już w tysiącach małżeństw, a także zakochanych czy narzeczonych nauczyło się dialogu. Gdzie? W Spotkaniach Małżeńskich.

Szczegóły wkrótce.



## MAŁE CO NIECO

# BAŁKAŃSKIE ROLADKI Z KURCZAKA Z FETA

W POLSCE UTRAŁO SIĘ, ŻE FETA JEST W ZASADZIE SEREM SAŁATKOWYM I JE SIĘ JĄ PRAWIE WYŁĄCZNIE NA ZIMNO. TYMCZASEM SERY SOLANKOWE ŚWIETNIE NADAJĄ SIĘ TAKŻE JAKO FARSZE DO WARZYW, PIEROGÓW, NALEŚNIKÓW CZY MIĘSA, DLATEGO DZIŚ PROONUJĘ ROLADKI Z KURCZAKA NADZIEWANE WŁAŚNIE SEREM FETA.

Filety rozbić i posypać pieprzem. Fetę rozdrobnić widelcem, dodać drobno pokrojone pomidory. Farsz doprawić oregano. Gdyby był zbyt suchy, można dodać odrobinę zalewy olejowej z pomidorów. Farsz ułożyć na filetach i zawinąć. Następnie każdą roladę owinąć jeszcze plasterkami boczku. Usmażyć.

Roladki można podawać z różnymi sosami, np. z greckim sosem tzatziki.

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: [www.pocztowkizkuchni.blogspot.com](http://www.pocztowkizkuchni.blogspot.com).

I.Z.



### *Składniki:*

*4 filety z kurczaka*

*200 g fety*

*6-8 suszonych pomidorów w oleju*

*8 plasterków wędzonego boczku*

*oregano*

*pieprz*

*oliwa do smażenia*

## DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

**24 listopada**, godz. 12.30, Parafialny Ośrodek Kultury Marta - Kościół pw. Bogurodzicy Maryi, wstęp wolny „Ukochany nasz kraj” - spotkanie muzyczne dla dzieci

**24 listopada**, godz. 13.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 10 zł „O języku Grzebyku” - teatralny poranek bajkowy (dla dzieci od 3 roku życia)

**25 listopada**, godz. 19.00, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny „Pitawał Żydowski na warszawskim Bemowie” - widowisko teatralne w wykonaniu aktorów Teatru Żydowskiego

**29 listopada**, godz. 18.00, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny „Odloty hesji, czyli fotografia lotnicza Sławka Krajniewskiego” - spotkanie i wystawa

**1 grudnia**, godz. 12.30, Sala widowiskowa Ośrodka Wychowawczo-Profilaktycznego Michael, wstęp wolny „Zima, zima zła” - spotkanie muzyczne dla dzieci



# INTENCJE MSZALNE

## 25 XI – poniedziałek

- 7.00 +Waleria i Tadeusz Kocybowscy – greg. 23  
 7.30 +Ryszard Siembieda w 22. rocz. śmierci  
 18.00 +Róża w 1. rocz. śmierci

## 26 XI – wtorek

- 7.00 +Grażyna Kubińska  
 7.00 +Waleria i Tadeusz Kocybowscy – greg. 24  
 7.30 O łaskę uzdrowienia ojca Andrzeja  
 18.00 +Kazimierz w 25. rocz. śmierci, Zofia, Józef

## 27 XI – środa

- 7.00 +Waleria i Tadeusz Kocybowscy – greg. 25  
 7.30  
 18.00 Nowenna do Matki Bożej

## 28 XI – czwartek

- 7.00 +Waleria i Tadeusz Kocybowscy – greg. 26  
 7.30 +Wanda i Edward Pałaszewscy  
 18.00 +Grzegorz Tataryn w 1. rocz. śmierci

## 29 XI – piątek

- 7.00 +Katarzyna, Czesław, Kazimiera, Jadwiga,  
 Leokadia, Domicela  
 7.00 +Waleria i Tadeusz Kocybowscy – greg. 27  
 7.30  
 18.00 O nawrócenie i potrzebne łaski dla Krystyny  
 i jej rodziny

## 30 XI – sobota

- 7.00 +Katarzyna, Czesław, Kazimiera, Jadwiga,  
 Leokadia, Domicela  
 7.00 +Waleria i Tadeusz Kocybowscy – greg. 28  
 7.30 +Edward Staliński w 12. rocz. śmierci  
 18.00 +Mieczysław Ziomek w 10. rocz. śmierci,  
 Adam i Helena Ziomek

## 1 XII – niedziela

- 7.00 +Waleria i Tadeusz Kocybowscy – greg. 29  
 8.30 +Marek  
 10.00 +Andrzej, Wanda, Bolesław Krawczyk  
 11.30 +Mieczysław Drab w 19. rocz. śmierci,  
 Anna Mroziewicz  
 13.00 W intencji parafian  
 16.00 +Maria i Stefan Aleksandrowicz  
 18.00 +Janusz Godzik w 4. rocz. śmierci  
 20.00 +Julia, Michał i Józef Martyniuk

## GRUPY PARAFIALNE

### Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

### Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

### Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Krzysztof i ks. Józef

### Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

### Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

### dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – p. Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Józef Petrynowski

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

### Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Krzysztof i ks. Józef

### Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Krzysztof Jarosz

### Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

### Skauści Europy

żeńską gromadą wilczków

sb., godz. 10.00 - Zofia Tranda (695-091-304)

### Spotkania biblijne dla dzieci

### ze śpiewem piosenek religijnych

wt., godz. 16.40, p. Maria Jastrzębska, ks. Mariusz

## MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

### NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

### DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

### Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

### KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 664-10-99; fax 665-26-26

### dyżur:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek -ks. Krzysztof

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 665-19-71,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 666-52-63

ks. Krzysztof Jarosz – wikariusz, tel. 666-52-64,

xkjarosz@poczta.onet.pl

ks. Grzegorz Mencel – rezydent, tel. 666-52-65

ks. Józef Petrynowski – rezydent, tel. 666-52-66

### KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

*Drogie dzieci, w imieniu Kościoła znaczą Was znakiem Krzyża, znakiem Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela. Czynią to także Wasi rodzice i chrzestni.*

W ubiegłym tygodniu sakrament Chrztu świętego przyjęli:

Kaja Gąsiewska  
Krzysztof Halicki  
Felicja Zofia Nowicka



*Droga Felicjo, cieszymy się, że mogliśmy być z Tobą w dniu Twojego Chrztu i będziemy teraz towarzyszyć Ci w odkrywaniu Boga i nauce Wiary. Wierzymy, że Jego miłość i dobro będą w Twoim życiu zawsze obecne. rodzice, siostra i babcia.*

## PODZIEL SIĘ HISTORIĄ

Przypominamy, że na Wasze wspomnienia z czasu stanu wojennego czekamy do końca listopada.

**Jeśli myślisz, że nadesłano już tyle wspomnień, że Twoje się nie zmieszczą – bardzo się mylisz.**

**Jeśli myślisz, że inni napiszą coś znacznie ciekawszego, ważniejszego niż Ty byś mógł – czy możesz mieć taką pewność?**

**Jeśli uważasz, że Twoje wspomnienia nie będą dla innych interesujące – dlaczego właściwie tak myślisz?**

Odwagi! Czekamy.

Redakcja i Czytelnicy



# OGŁOSZENIA

## DUSZPASTERSKIE

### UROCZYSTOŚĆ

### CHRYSTUSA KRÓLA

1. Dzisiejsza Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, to ostatni mocny akord roku liturgicznego przed adwentowym wyciszeniem. Do kalendarza liturgicznego została wprowadzona przez papieża Piusa XI w 1925 roku, na zakończenie przypadającego wówczas Roku Jubileuszowego. W odnowionej liturgii Kościół uroczystość tę obchodzi się w ostatnią niedzielę roku kościelnego dla podkreślenia, że wszystko ma swój początek i będzie miało swoje ukoronowanie w Chrystusie.

2. Dziś w Watykanie pod przewodnictwem papieża odbywa się uroczyste zakończenie Roku Wiary. Ogłosił go ojciec święty w związku z 50. rocznicą otwarcia obrad Soboru Watykańskiego II i w tę rocznicę, 11 października, Rok Wiary się rozpoczął.

Oby błogosławione z mocną wiarą były owoce tego Roku w całym Kościele, w naszej parafii i w sercu każdego z nas.

3. Dziś, w niedzielę Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, po Mszy św. o godz. 13<sup>00</sup> wystawiamy Najświętszy Sakrament i odmawiamy Litanię do Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz Akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Serca Pana Jezusa. Za udział w tym nabożeństwie możemy uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami.

4. W sobotę, 30 listopada, obchodzimy Święto Św. Andrzeja Apostoła, jednego z pierwszych uczniów Pana Jezusa. Jest to również czas tak zwanych andrzejkowych zabaw. Bardzo proszę o zachowanie roztropności, zwłaszcza tam, gdzie zabawa kolidowałaby z wiarą. Wiara we wróżby, horoskopy i zabobony jest nie do pogodzenia z chrześcijaństwem.

5. Czas przygotować się do Adwentu – okresu radosnego i pobożnego oczekiwania na przyście Pana Jezusa. Wejdźmy w ten piękny, choć krótki czas wyciszenia i odpowiednio duchowo przygotowani.

6. „Bóg zapłać” za ofiary składane na potrzeby budowy nowego kościoła. Te dzisiejsze złożone na tacę, wpłacane na bankowe konto budowy, czy przekazywane indywidualnie.

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KRZYSZTOFA JAROSZA

Kontakt z redakcją – xkjarosz@poczta.onet.pl

*Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.*

*Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.*

*oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz*